

# MON grozi pułkownikowi

9 grudnia 2016

Złożenie zawiadomienia do prokuratury przeciwko płk. Adamowi Mazgule przez Ministerstwo Obrony Narodowej zapowiedział prawdziwy as obronności – Bartłomiej Misiewicz.

Na „Twitterze” ukazał się wpis Bartłomieja Misiewicza o tym, że płk. Mazguła nie powinien publicznie występować w mundurze Wojska Polskiego, ponieważ miał „pochwalić przestępstwo stanu wojennego”.

Chodzi o wypowiedź pułkownika podczas ostatnich piątkowych protestów służb mundurowych przeciwko nowej ustawie „dezubekizacyjnej” Mariusza Błaszczaka. Płk Mazguła przemawiał do zebranych, krytykując rząd PiS i porównując go do czasów Polski Ludowej.

Oburzenie MON wzbudził ten fragment wypowiedzi oficera: „Nie powiem, oczywiście były tam bijatyki, jakieś ścieżki zdrowia, ale generalnie najczęściej jednak dochowano jakiejś kultury w tym wszystkim, w tym całym zdarzeniu. Ja przeżyłem już stan wojenny, byłem już dorosłym oficerem i nie pamiętam, żeby po ulicach działały się jakieś dziwne rzeczy, jakieś szczególne prześladowania. Pamiętam jednak, że zarówno generał Jaruzelski jak i cała jego ekipa w sposób dobrowolny (...) oddał władzę w sposób pokojowy. To jest dowód na to, że naród był wspólnie ze sobą, że byliśmy razem. Nie wolno teraz pokazywać, kto był większym albo mniejszym – jak to zostało określone? – oprawcą. Gdzie są ci oprawcy? Oprawcami są ci, którzy dzisiaj dalej dzielą Polaków. To są oprawcy, oprawcy, którzy w sposób niekontrolowany szykują wojnę jednych z drugimi, jednego sortu na drugi sort.”

Pułkownik stał się wrogiem resortu jeszcze z jednego powodu: jego nazwisko widnieje pod listem otwartym podpisanym przez KOD i innych opozycyjnych działaczy. W liście tym namawiają

oni do wyjścia na ulice i masowych protestów 13 grudnia, w rocznicę stanu wojennego, a także do wypowiedzenia posłuszeństwa rządowi PiS. Pod listem podpisali się m.in. Lech Wałęsa, Władysław Frasyniuk i Ryszard Petru.

Minister spraw wewnętrznych Mariusz Błaszczak również zabrał głos w sprawie wystąpienia pułkownika Mazguły. Przypomniał, że oficer jest harcmistrzem w województwie opolskim. „Proszę państwa, on ma wpływ na wychowanie waszych dzieci. Jeżeli wasze dzieci są w ZHP na Opolszczyźnie, to ten człowiek; ten, który mówi, że stan wojenny był kulturalnym zdarzeniem, ma wpływ na wychowanie państwa dzieci. To jest kwintesencja postkomunizmu” – powiedział minister spraw wewnętrznych.

Płk Mazguła na dobre został już wrogiem rządu numer jeden.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](http://pl.SputnikNews.com)